

W poniedziałek wieczorem wyjdzie w koszulce Romy na stadion, który mógł być jego. Jak podaje *Corriere dello Sport*, Adem Ljajic i jego ojciec mieli już decyzję co do kierunku po Fiorentinie: Milan. Galliani śledził go, zabiegał o niego, przekonał. Roma jednak doszła do niego pierwsza, przekonała gracza z 11 mln plus 4 bonusu dla Violi i 2 mln za sezon dla niego. To były ostatnie dni sierpnia, Roma właśnie sprzedała Lamelę do Tottenhamu i niemal równolegle ogłosiła transfer Ljajica.

Zaczął sprintem z zespołem Giallorossich, bramka w debiucie i zwłaszcza zamknięcie wyniku na korzyść Romy w derbach. Potem kilka niewykorzystanych okazji. Teraz znajdzie się na San Siro, gdzie w zeszłym sezonie wystrzelił z formą w meczu z Fiorentiną. Właśnie w tym meczu, wygranym 3-1 przez Violę, przekonał Gallianiego. Ljajic wrócił na San Siro z Romą dwa miesiące temu, jednak Garcia nie dał mu wejść w meczu wygranym przez Giallorossich 3-0. Dziewięćdziesiąt minut na ławce, skąd obserwował wyczyny Tottiego i sprint Gervinho. Tym razem Adem liczy, że zagra od pierwszej minuty, prawdopodobnie w miejsce kapitana, który mógłby wrócić od pierwszej minuty, ale który nie ma jeszcze całego meczu w nogach po kontuzji. Ponadto do dziś Ljajic spisywał się zawsze lepiej wchodząc w trakcie meczu. Jego gole (Verona, Lazio i Bologna) padały zawsze gdy wchodził z ławki.

Adem ma wszystko, aby się przebić i stać się bohaterem. Nie brakuje jemu talentu, dryblingu, asyst, strzału. Ljajic ma wszystko, aby stać się klasowym graczem. Prawdopodobnie brakuje jemu nadal dojrzałości, która przychodzi z wiekiem. Garcia zawsze go bronił przed krytyką. Trener francuski prosił w jego przypadku o cieprliwość: *"To prawdziwy talent, ma wiele do poprawy, ale jest młody i ma czas, aby to zrobić"*. To prawda, że Ljajic miewa zły humor. pamiętacie mecz boksera z Delio Rossim z poprzedniego sezonu? Wie jak być mocnym i prawdopodobnie wymaga więcej uwagi.

Autor: abruzzi